

Aplikacja nowoczesnych technologii informatycznych w profesjonalnym kształceniu i działaniu (także zawodowym) jest przedmiotem analiz Stanisława Juszczyka, który ustala i omawia termin i koncepcję telekształcenia jako współczesną alternatywę dla kontaktu z wiedzą i doświadczeniem innych oraz dla wymiany między kształcącymi się²³.

Omawiana pozycja, charakteryzująca się rozległym zakresem tematycznym, stanowi owoc dyskusji ogólnopolskiego środowiska akademickiego na temat najszerzej pojętej pedagogiki i perspektywy pedagogiki wobec procesów transformacyjnych i globalizacyjnych, dając wielu autorom okazję do budowania niezaprzeczalnego waloru erudycyjnego całości dzieła.

Na szczególne uznanie zasługuje nie tylko podkreślona już zawartość merytoryczna omawianej pracy, lecz także organizacyjna i edytorska sprawność w bardzo szybkim (trwającym zaledwie sześć miesięcy) wydaniu tego ponad 800-stronicowego tomu.

Dr Franciszka Wanda Wawro
Katedra Pedagogiki Społecznej w Instytucie Pedagogiki KUL

Pedagogika społeczna w perspektywie europejskiej. Przeszłość–teraźniejszość–przyszłość, red. Stanisław Katula, Ewa Martynowicz-Hetka, Anna Przecławaska, Olsztyn: Oficyna Wydawnicza „Kastalia”, 2003, ss. 313

W 2001 roku w Olsztynie odbył się IV Zjazd Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego pod hasłem: „Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic w jednoczącej się Europie”. Jednocząca się Europa – to temat aktualny, który wzbudza wiele kontrowersji, dlatego uzasadnione jest podjęcie tego zagadnienia przez pedagogów. Uczestnicy zjazdu, pracując w kilkunastu sekcjach, koncentrowali się na najistotniejszych problemach współczesnego wychowania w kontekście nowych wyzwań. Recenzowana książka stanowi częściowy zapis dyskursu sekcji VI. Wiodący temat, wokół którego koncentrowały się referaty w tej grupie, brzmiał: „Pedagogika społeczna: przeszłość–teraźniejszość–przyszłość w perspektywie europejskiej”. Tytuł recenzowanego tomu nawiązuje do prac wspomnianej sekcji.

Pedagogika społeczna skupia się na analizach społecznego kontekstu procesów wychowania, a ściśle na rozwoju jednostek w kontekście zjawisk społecznych oraz wypracowuje metody udzielania właściwej pomocy jednostkom i społecznościom w przewyciężaniu przeszkód stojących na drodze rozwoju. Współcześnie, w dobie

²³ *Kształcenie na odległość elementem powszechnej edukacji medialnej w społeczeństwie informacyjnym*, s. 781-795.

globalizacji i mondializacji, przedmiot zainteresowania tej dyscypliny wyraźnie poszerza się. Proces globalizacji obejmuje różne płaszczyzny życia społecznego i dotyka w jakimś stopniu codziennego bytu człowieka. Zrozumiałym jest fakt, że w kontekście przystąpienia Polski do Unii Europejskiej dyskusje w „sekcji społecznej” dotyczyły wymiaru europejskiego.

Recenzowana książka składa się z czterech części. Pierwsza część koncentruje się wokół zagadnień związanych z dążeniem do doprecyzowania przedmiotu pedagogiki społecznej. Ukazuje polemiki odnoszące się do postulatu, aby w kontekście globalizacji, starać się przekraczać granice, w jakich dotychczas ta dyscyplina funkcjonowała. Część druga została zatytułowana: „Dyskusja o «starych-nowych» obszarach badania i działania”. Zamieszczone tutaj artykuły wskazują, że nadal wielu badaczy skupia swoją uwagę na tradycyjnych zagadnieniach i analizuje takie zjawiska, jak: bezrobocie, ubóstwo, szanse edukacyjne młodzieży wiejskiej. W tej części znalazły się również „nowe obszary”, np. problemy migracji, wielokulturowości, przemocy, osób starszych, młodzieży szkolnej. W tym ostatnim ujęciu autorzy prezentują zróżnicowane metody badań i oryginalne teorie wyjaśniające. Trzecia część książki zawiera opracowania, które koncentrują się na aspektach praktycznych pracy pedagoga społecznego. Ukazują one zróżnicowane kierunki działania przedstawicieli profesji społecznych, które coraz częściej zorientowane są na realizację rozwojowego modelu pracy społecznej. Interesujące są omówienia takich kierunków działań, jak: samopomoc, wsparcie społeczne, animacja środowiska lokalnego, sposoby włączania jednostek i grup społecznych w aktywność szerszego społeczeństwa oraz realizowanie zasady racjonalnej pomocniczości, która jest ważna zwłaszcza na etapie, w jakim obecnie znalazła się Polska. Czwarta część książki zawiera refleksje dotyczące szczególnie aktualnych kwestii, jakimi powinna się zająć współczesna pedagogika społecznej. Ta część jest bardzo ważna, ponieważ stanowi swoistego rodzaju rekapitulację zasadniczych idei tej pracy zbiorowej.

Trudno w krótkim omówieniu szczegółowo scharakteryzować bogactwo koncepcji, teorii i badań ukazanych w trzydziestu artykułach zamieszczonych w recenzowanej publikacji. Z konieczności więc selektywnie potraktujemy zaprezentowane w niej materiały, zwracając uwagę na najbardziej istotne i ważne dla uchwycenia podstawowych nurtów współczesnej pedagogiki społecznej.

W pierwszej części książki poruszone zostały następujące zagadnienia: *Źródła i kierunki rozwoju polskiej pedagogiki społecznej* (Mariusz Cichosz); *Spoleczne znaczenie pedagogiki społecznej* (Danuta Urbaniak-Zajac); *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka i metodologiczna koncepcja kształcenia do profesji społecznych w Danii* (Ewa Kantowicz); *Nowa generacja pytań i obszarów badawczych pedagogiki społecznej i kryminologii. Szanse integracyjne* (Krystyna Marzec-Holka); *Nowe ukierunkowania badawcze pedagogiki społecznej (próba myślenia perspektywnego)* (Mikołaj Winiarski); *Katolicka myśl społeczna a elementy pedagogiki społecznej* (Roman Jusiak); *Wielość rozumienia innego – przyczynek do refleksji nad sensownością współczesnej pedagogiki społecznej* (Anna Walczak); *Wybrane problemy pedagogiki rodziny jako subdyscypliny pedagogicznej* (Danuta Opozda).

M. Cichosz charakteryzuje trzy etapy rozwoju pedagogiki społecznej w Polsce. We wstępie zauważa, że wśród przedstawicieli współczesnej polskiej pedagogiki spo-

łecznej narasta dążenie do ściślejszego określenia jej przedmiotu, szczególnie od strony przyjmowanych w niej założeń. Opinia ta z jednej strony jest zrozumiała (każda dyscyplina naukowa musi mieć ściśle określony przedmiot materialny), ale z drugiej strony pogląd ten może wydawać się dyskusyjny w kontekście wiekowego już rozwoju tej dyscypliny naukowej. Charakteryzując periodyczny rozwój pedagogiki społecznej w Polsce, autor przywołuje istotne dla jej genezy inspiracje przełomu XIX i XX wieku, zwłaszcza empirycznej pedagogiki niemieckiej oraz sugestie socjologiczne. Dla powstania polskiej pedagogiki społecznej duże znaczenie miała też pedagogika kultury. Z tych nurtów wyrosła polska pedagogika społeczna, w której początkowo znaczącą rolę pełniło podejście pozytywistyczno-scjentystyczne. Pedagogika społeczna u swych początków przybrała orientację socjologiczno-empiryczną. Na gruncie kształtowania się omawianej dyscypliny naukowej wyjątkową rolę spełniła H. Radlińska, która wypracowała bardzo bogaty warsztat badawczy. Pionierski okres polskiej pedagogiki społecznej zakończył się w roku 1950, gdy z powodów społeczno-politycznych zlikwidowano wiele dyscyplin społecznych, w tym i pedagogikę społeczną. W 1957 roku odbył się ogólnopolski zjazd pedagogów społecznych i wówczas nastąpiło odrodzenie tej dyscypliny, ale już w zupełnie innej formie, była to – można powiedzieć – pedagogika społeczna w ujęciu socjalistycznym. W systemie wychowania socjalistycznego zmieniała się polityka społeczna, oświatowa i opiekuńcza państwa, co wpłynęło na główny przedmiot zainteresowania. Zmienił się także społeczny i klasowy sens działalności opiekuńczo-wychowawczej pedagoga społecznego. W tym okresie to aparat państwowy przejął troskę o prawidłowy rozwój młodego pokolenia pod względem fizycznym, intelektualnym i społeczno-moralnym, dlatego pedagogika społeczna ogniskowała się głównie na teorii wychowania pozaszkolnego, teorii pracy kulturalno-oświatowej, teorii wczasów, rekreacji i zagospodarowania czasu wolnego, kształcenia permanentnego, teorii pracy pedagogicznej w organizacjach i związkach młodzieżowych, teorii szkoły środowiskowej, planowania i organizowania środowiska wychowawczego. Można powiedzieć, że polska pedagogika społeczna była w tym okresie pedagogiką środowiskową, która w mniejszym stopniu zajmowała się problematyką socjalną, a usiłowała kooperować z polityką kulturalno-oświatową państwa. Przy czym w swym zasadniczym nurcie dążyła do wcielenia w życie wizji społeczeństwa socjalistycznego. Niekwestionowanym liderem pedagogiki społecznej tego okresu jej rozwoju był R. Wroczyński, który rozwijał pedagogikę społeczną jako pedagogikę środowiskową. Po przełomie w 1989 roku pedagogika społeczna weszła w trzeci okres istnienia – została uwolniona z gorsetu ideologizowanej pedagogiki socjalistycznej. W związku z tym wiele koncepcji, które wyrastały z tej pedagogiki i z tych inspiracji, straciło aktualność i rację bytu. W nowym pluralistycznym społeczeństwie zmieniły się pola zainteresowań pedagogiki społecznej. Powróciły kwestie odnoszące się do problematyki socjalnej i różnorodnych zagrożeń życia społecznego.

Danuta Urbaniak-Zajac w swoim opracowaniu zatytułowanym: *Spoleczne znaczenie pedagogiki społecznej* zwraca uwagę na czynniki polityczne i ekonomiczne w rozwoju omawianej dyscypliny naukowej. Autorka szczegółowo charakteryzuje pedagogikę społeczną jako efekt zmian społecznych i instrument ochrony ładu społecznego oraz jako pomoc w ochronie i kształtowaniu podmiotowości człowieka.

Dla pełniejszego zrozumienia istoty omawianej dyscypliny interesujące spostrzeżenia poczyniła Ewa Kantowicz w artykule zatytułowanym: *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka i metodologiczna koncepcja kształcenia do profesji społecznych w Danii*. Autorka stwierdza, że koncepcja pedagogiki społecznej w Danii jest ściśle określona przez jej obszary praktyki, dzięki którym możliwe jest definiowanie pedagogiki społecznej jako dyscypliny naukowej badającej, opisującej i projektującej działania pedagogów pracujących z dziećmi i młodzieżą w środowisku oraz pracowników socjalnych. Profesja pedagoga społecznego obejmuje zagadnienia praktyki zawodowej i teoretyczną refleksję – edukację środowiskową i pracę socjalno-wychowawczą. Identyfikowanie płaszczyzn praktyki pedagogów społecznych i pracowników socjalnych wymaga ciągłej podbudowy teoretycznej i badań w tym zakresie. W Danii kwestie określenia pedagogiki społecznej jako dyscypliny naukowej nie zostały jeszcze jednoznacznie zdefiniowane i podlegają modyfikacjom. W artykule podjęto dyskurs nad trzema istotnymi zagadnieniami. Najpierw omówiona została pedagogika społeczna w Danii jako dyscyplina naukowa, scharakteryzowano kształtowanie się pedagogiki społecznej jako dyscypliny akademickiej, jej źródła, koncepcje. Skupiono się również na ukazaniu teoretyczno-praktycznych podstaw pedagogiki społecznej, przedstawiając ją jako określoną perspektywę procesu organizacji życia społecznego, aktywizacji i integracji oraz zapobiegawczych, wyprzedzających, antycypujących lub defensywnych działań w stosunku do osób potencjalnie zagrożonych lub już ulegających marginalizacji, wskazując na normalizujący wymiar pracy społeczno-pedagogicznej w pomaganiu jednostkom i grupom oraz przywracaniu ich zdolności do uczestnictwa w normalnym życiu i jego wspólnotach.

Krystyna Marzec-Holka w artykule pt. *Nowa generacja pytań i obszarów badawczych pedagogiki społecznej i kryminologii. Szanse integracyjne* pisze, że cechą charakteryzującą pedagogikę społeczną jest jej otwartość na zdobycze różnych dyscyplin naukowych i zmieniające się warunki życia. Wiadomo bowiem, że pedagogika społeczna akcentuje istotną rolę środowiska, szczególnie środowiska wychowawczego (rodziny i szkoły), jako czynnika formowania osobowości. Opierając się na zaprezentowanych w artykule przesłankach, autorka formułuje słuszną tezę, że współcześnie wyraźnie poszerzył się obszar zainteresowań badawczych pedagogiki społecznej w Polsce.

Mikołaj Winiarski, w artykule *Nowe ukierunkowania badawcze pedagogiki społecznej (próba myślenia prospektywnego)*, podejmuje bardzo ważne analizy dotyczące ścisłego doprecyzowania przedmiotu tej dyscypliny naukowej. Słusznie stwierdza, że w ostatnim okresie uwidacznia się dążenie do nadania pedagogice społecznej wyraźnego oblicza humanitarnego, co wyraża się w dążeniu do objęcia opieką wychowawczą każdego człowieka oraz do odformalizowania kontaktów pomiędzy wychowawcą i wychowaniem, a także w holistycznym podejściu do wychowanka – podopiecznego, widząc w nim nie obiekt do urabiania, ale współuczestnika procesu rozwojowego i pełnoprawnego członka społeczeństwa. Współcześnie na gruncie pedagogiki społecznej uwidacznia się wyraźne „zbliżenie do człowieka”. Autor sugeruje zwrócenie większej uwagi na wsparcie społeczne, ponieważ jest ono najbardziej humanitarnym działaniem jednego człowieka na rzecz drugiego. Słabością w analizach na gruncie pedagogiki społecznej jest brak jednoznacznego układu

odniesienia. M. Winiarski stwierdza, że najbardziej racjonalnym odniesieniem może być stan sprawności i samodzielności życiowej człowieka. Samodzielność jest najbardziej „ludzkim” wymiarem w życiu człowieka i może być rozumiana jako cecha osobowości lub też sytuacja, stan niezależności życiowej. Samodzielny człowiek odznacza się tym, że nie jest uzależniony od nikogo, daje sobie sam radę w życiu, a także nie podlega czyjejś władzy. Samodzielność życiowa przejawia się przede wszystkim w tym, że człowiek sam kieruje swoim życiem zgodnie z uznawanymi i preferowanymi wartościami, jest ona warunkiem i przejawem jego podmiotowości, nieodłącznym i normalnym stanem przynależnym prawie każdemu człowiekowi.

M. Winiarski stosunkowo dużo miejsca poświęca analizie wsparcia społecznego. Za konstytutywne właściwości „wsparcia społecznego” uznaje określone działanie jednych ludzi (jednostek, grup społecznych) wobec innych; przy czym działanie to może być świadome lub nieświadome, zamierzone lub niezamierzone, ale niesformalizowane i nieprofesjonalne, ukierunkowane na osoby i grupy społeczne, które znalazły się w sytuacji problemowej. Aktywność taka charakteryzuje się tym, że świadczenia jednostronne lub dwustronne przejawiają się najczęściej w przekazywaniu informacji, uczuć, usług, instrumentów działania, dóbr materialnych, także w więzi społecznej, współpracy, dobrowolności w zakresie świadczenia jednej strony na rzecz drugiej i korzystania z tych świadczeń ze strony odbiorcy; przy czym może mieć charakter stały lub też okresowy. Przy tego rodzaju relacji osoba (grupa społeczna) wspierająca nie bierze odpowiedzialności za osobę (osoby) wspieraną, która przez cały czas takiej relacji jest autonomicznym podmiotem. Przy czym w tym altruistycznym działaniu szczególne znaczenie ma aspekt psychiczny, znajdujący wyraz zarówno w odczytaniu zapotrzebowania na tego rodzaju działanie, jak też w samym charakterze oddziaływania, jego obudowie emocjonalnej. Autor stwierdza, że w ostatnich dziesięcioleciach obserwujemy niespotykany wzrost sytuacji trudnych, problemowych oraz wyraźne osłabienie kondycji psychofizycznej wszystkich generacji społeczeństwa, dlatego niezbędne jest wprowadzenie znaczących zmian w przedmiocie pedagogiki społecznej, które przyczyni się do nadania tej dyscyplinie wyraźniejszego oblicza humanistycznego.

Roman Jusiak OFM z KUL-u opracował bardzo ważne zagadnienie dotyczące chrześcijańskiego układu odniesienia w pedagogice społecznej. Swoje wnioski przedstawił w artykule pt. *Katolicka myśl społeczna a elementy pedagogiki społecznej*. Autor stwierdza, że problemy związane z działalnością społeczną, pomocą socjalną i opieką są współcześnie szeroko podejmowane w naukach społecznych. W Polsce, mimo stosunkowo wysokiego odsetka osób przyznających się do związków z Kościołem katolickim, stwierdza się słabą znajomość zasad społecznej nauki Kościoła i podejmowanej przez niego działalności społecznej. Studium ma charakter refleksji filozoficzno-pedagogicznej i jest próbą wyszukania elementów wiążących koncepcje pedagogiki społecznej z zasadami katolickiej ideologii, ściślej – z doktryną społeczną Kościoła katolickiego. W artykule ukazane zostały zasady doktryny społecznej Kościoła katolickiego w odniesieniu do aktywności socjalno-opiekuńczej, to ważne szczególnie w kontekście dokonującego się w Polsce procesu transformacji, który sprawił, że w wielu dziedzinach życia społecznego powstał chaos. Obecnie w życiu społecznym w Polsce można zauważyć aksjologiczną pustynię i często egzystencjalną

pustkę. Dlatego zgłaszane są postulaty, aby w sytuacji poważnego zamętu ideowo-moralnego budować ład etyczny i porządek społeczny na fundamentach uniwersalnych zasad etyki normatywnej. Dla właściwego funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego konieczny jest określony etyczny konsensus, który będzie podstawą poprawnych stosunków międzyludzkich. Szukając związków zachodzących pomiędzy ludzką aktywnością – określaną terminami: opieka, praca społeczna lub pomoc socjalna – a religią chrześcijańską, autor zwraca uwagę, że czynności te są jednoznacznie związane z ludzką osobowością i prezentowanymi postawami, które – jak wiadomo – wynikają z różnych ideologii, poglądów, przekonań, w tym i przekonań religijnych. Związek aktywności społecznej z moralnością nie podlega zakwestionowaniu. Opieka, pomoc społeczna i wsparcie społeczne, jakkolwiek by rozumieć te pojęcia, w istocie rzeczy są czynnościami moralnymi. W religii chrześcijańskiej związek moralności z wyznawaną wiarą jest istotny. W tym światopoglądzie pełny wymiar postawy religijnej weryfikuje się postawą wobec innych ludzi. Kościół katolicki, przyjmując naukę Jezusa Chrystusa, zawsze był bardzo wrażliwy na sprawy społeczne. Dobrze, że w artykule podjęto próbę analizy aktywności społeczno-opiekuńczej chrześcijan w kontekście refleksji dotyczących przedmiotu pedagogiki społecznej

W książce bardzo interesujące są również refleksje Anny Walczak, zatytułowane: *Wielość rozumienia innego – przyczynek do refleksji nad sensownością współczesnej pedagogiki społecznej*. Jest to swoistego rodzaju filozofia i „pedagogia spotkania”. Autorka stwierdza, że przemierzając drogi życia, zawsze spotyka się różnych ludzi, a każda z tych osób jawi się jako wędrowiec. Wielość spotkań powoduje, że one powszednieją. W ten sposób inność drugiego człowieka jest tylko uznawana, a przez jej powszechność – trywializowana; w tym sensie inność staje się coraz bardziej „zwyczajnością”. Pedagogika społeczna ustala zasady postępowania wobec drugiego człowieka. Wychodzi ona z założenia, że drugiego człowieka należy traktować jako z gruntu „Innego”. Postulat ten niewątpliwie ma głęboki humanistyczny wydźwięk. Nie sposób go nie uznać. Trudno jednak nauczyć się rozpoznawania „Inności” drugiego człowieka, respektowania jej i chronienia, a może nawet wzbogacania. Inny człowiek winien być postrzegany jako „Nieznany”. Spotykając drugiego człowieka należy mieć świadomość, że wyszedł on z innego niż nasze miejsce.

Danuta Opozda (KUL) omawia zagadnienie: *Wybrane problemy pedagogiki rodziny jako subdyscypliny pedagogicznej*. Zaprezentowane analizy dobrze wpisują się w prace Katedry Pedagogiki Rodziny KUL, kierowanej przez ks. prof. dr hab. Józefa Wilka. Katedra ta od lat koncentruje się na wszechstronnym opracowaniu istotnych zagadnień związanych z rodziną i jej rolą w rozwoju człowieka. Autorka stwierdza, że przyznanie rodzinie priorytetowej roli w rozwoju i wychowaniu dziecka jest niezaprzeczalnym faktem. Rodzina jest podstawowym środowiskiem życia i wychowania młodego pokolenia i podstawową dla człowieka grupą, w której członkowie pozostają ze sobą w bliskim kontakcie i wzajemnie ze sobą współdziałają. Rodzina jest niezbędna i niezastępowalna w rozwoju. Nie ma innej grupy, społeczności, instytucji, która dysponowałaby tak optymalnymi warunkami dla życia człowieka. Niezastępowalność i niezbędność rodziny, stanowiąca o jej wartości, wynika ze specyfiki i niepowtarzalnych w innych grupach możliwości. Stąd też rzeczywistość rodzinna jest

ważnym obszarem poszukiwań i badań pedagogicznych. W konsekwencji doprowadziło to do wyodrębnienia pedagogiki rodziny i umiejscowienia jej w klasyfikacji dyscyplin pedagogicznych. Metodologiczne aspekty pedagogiki rodziny są wyrażone przede wszystkim w określeniu jej przedmiotu, metody i celu. W sposób istotny stanowią one o specyfice tej subdyscypliny pedagogicznej. Szeroko ujęte zagadnienie wychowania w rodzinie wyznacza zakres problemów badawczych i zadań poznawczych pedagogiki rodziny, którą można też scharakteryzować przez określenie jej teoretycznego i praktycznego wymiaru. Ponieważ poznawanie rzeczywistości rodzinnej ma interdyscyplinarny charakter, oczywiste jest, że występują związki pedagogiki rodziny z innymi dyscyplinami pedagogicznymi, w tym z pedagogiką społeczną. Artykuł D. Opozdy jest głosem w dyskusji nad pedagogiką rodziny jako subdyscypliną pedagogiczną.

W recenzowanej książce znalazły się bardzo interesujące opracowania dotyczące różnych przejawów życia społecznego, mających wpływ na rozwój człowieka. Artykuły zostały umieszczone – jak już podkreślono – pod wspólnym tytułem: „Dyskusja o „starych-nowych” obszarach badania i działania”. Na uwagę zasługują paragrafy: *Aksjologiczne centrum wychowania* (Bogusław Żurkowski), *Rozwój społeczno-moralny a edukacja moralna* (Marta Mikosińska), *Rodzina polska – dylematy i nadzieje* (Urszula Kazubowska), *Czynniki zagrażające funkcjonowaniu współczesnej rodziny* (Lucyna Hurmo), *Szanse edukacyjne młodzieży wiejskiej w Polsce na progu XXI wieku* (Jadwiga Lubowiecka).

Szczególnie interesujące są refleksje Władysława Grodzkiego (*Pomoc socjalna i opieka wychowawcza w zmieniającej się rzeczywistości*). Na tle syntetycznej, ale wnikliwej analizy współczesnych przemian społeczno-gospodarczych autor ukazuje relacje zachodzące między pomocą socjalną i opieką wychowawczą. Wskazuje na konieczność zmian w systemie pomocy socjalnej i opieki wychowawczej oraz w systemie opieki nad dziećmi i młodzieżą. Słuszne są końcowe stwierdzenia, że przemiany społeczno-gospodarcze spowodowały zubożenie znacznej części społeczeństwa oraz wykluczenie wielu grup i osób z aktywnego życia społecznego, co wpłynęło na ograniczenie ich możliwości zaspokajania potrzeb egzystencjalnych oraz znaczną redukcję potrzeb edukacyjnych i kulturowych.

W trzeciej części omawianej książki („Dyskusja o kierunkach i sposobach działania”) zamieszczono szkice dotyczące praktycznych sposobów realizacji zadań pedagogiki społecznej. Z ważniejszych opracowań można polecić artykuły: *Samo-pomoc jako model rozwiązywania problemów we współczesnej pedagogice społecznej* (Dorota Zaworska-Nikoniuk), *Włączenie organizacji pozarządowych do systemu zabezpieczeń społecznych w aspekcie zasad pomocniczości (subsydiarności) państwa* (Halina Górecka), *Aktywizacja młodzieży w środowisku lokalnym* (Monika Suska), *Obszar wsparcia społecznego osób niepełnosprawnych* (Marek Matyjewicz). Warto też zwrócić uwagę na artykuł Małgorzaty Ormowskiej zatytułowany *Podmiotowość podopiecznych instytucji pomocy społecznej*. Autorka podejmuje ważne w pedagogice zagadnienie podmiotowości. Podmiotowość człowieka w naukach humanistycznych jest różnie ujmowana. Jedne koncepcje podkreślają determinizm w kształtowaniu się podmiotu, drugie eksponują woluntaryzm i możliwości własne człowieka w samo-określaniu i autokreacji, inne teorie łączą oba stanowiska. W pedagogice społecznej

zawsze przeważały teorie zorientowane na indeterminizm społeczny. W tej sytuacji wsparcie społeczne jest okolicznością szczególną. Podmiotowość osób, które znalazły się w takiej sytuacji, jest nie tylko elementem uruchamiającym pozytywne siły ludzkie, ale i probierzem stosunków społecznych. Przejawem podmiotowości człowieka jest jego możliwość decydowania o sobie i kreowania własnego losu. Istotne staje się zwłaszcza uświadomienie, iż własna sytuacja człowieka zależy w dużej mierze od niego samego. Omawiany artykuł zawiera analizę sytuacji człowieka funkcjonującego w społeczeństwie demokratycznym, który znalazł się w położeniu kryzysowym i własnymi siłami nie umie wyjść z tego położenia. Autorka rozpatruje podjęty problem na podstawie analizy kilkunastu przypadków podopiecznych pomocy społecznej, którą prowadzi na różnych płaszczyznach ich życia społecznego. Stara się znaleźć te przejawy z ich zachowań, które mogą świadczyć o tym, iż badani mają przeświadczenie o możliwości kreowania własnych sytuacji życiowych.

W trzecim rozdziale omawianej książki na szczególną uwagę zasługuje artykuł Stanisława Kawuli zatytułowany: *Kwestia ubóstwa i bezrobocia a modele pomocniczości w pracy socjalnej*. Autor analizuje zjawisko nierówności i podziałów społecznych w dobie polskiej transformacji. Zwraca uwagę na tzw. syndrom 3 B (bieda, bezrobocie, bezdomność) oraz na różnorodne bariery, niekiedy niweczące szanse rozwojowe. W powojennej Polsce, mimo wielu prób reform ekonomicznych, poziom socjalny życia jest relatywnie niski, a stopień zaspokojenia podstawowych potrzeb nie jest zadowalający. Znaczna część społeczeństwa żyje na pograniczu, a nawet poniżej granicy minimum socjalnego. Zarysowane w opracowaniu teoretyczne modele pomocniczości w aktualnych warunkach ekonomiczno-społecznych Polski aspirującej do Unii Europejskiej, mają na uwadze poprawę położenia jednostek, grup ludzkich, a zwłaszcza rodzin indywidualnego i społecznego ryzyka. Nakreślone modele i ich główne elementy stanowią ważne ogniwo polityki społecznej. Aktywna polityka prorodzinna powinna mieć na uwadze pomoc rodzinie we wszystkich jej zakresach. W prezentowanych modelach pomocniczości centralne miejsce zajmuje rodzina, wspierana przez pozarodzinne układy społeczne.

Rozdział czwarty omawianej książki, zatytułowany: *Wokół niektórych aspektów pedagogiki społecznej w odniesieniu do tradycji oraz europejskiej myśli społecznej*, zawiera dwa niezwykle ważne opracowania. Ewa Marynowicz-Hetka odnosi się do kwestii: *Podejście transwersalne w analizie obszarów działania społecznego. Przykład pedagogiki społecznej*. Anna Przećławska podsumowuje dyskusję sekcji VI Zjazdu Pedagogów w Olsztynie w artykule zatytułowanym: *Podsumowanie dyskusji. Pedagogika społeczna dziś i jutro*.

E. Marynowicz-Hetka postuluje transwersalne, czyli całościowe, komplementarne podejście do pedagogiki społecznej, tak w odniesieniu do analizowania i pełnego poznania sytuacji jednostki w społeczeństwie, jak i działania, czyli aktywności praktycznej pedagogów społecznych. Autorka nie omawia szczegółowo aspektów złożoności samej kategorii działania, np. tych, które w skrócie zwykło nazywać się dydaktyką działania, czy też jego metodyką, czyli tego wszystkiego, co wiąże się z przygotowaniem do działania w różnych obszarach życia społecznego i jego różnych związków między działaniem i kształceniem, ściślej kształtowaniem, formowaniem jednostki. Bardziej skupia się natomiast na charakteryzowaniu istoty ujęcia

transwersalnego oraz ukazania metodologii poznania, analizowania i działania według przyjętego paradygmatu. Jak wiadomo, obecnie jest wiele stanowisk, które zawierają się między przeciwstawnymi podejściami: a) wyjaśniającym fakty zaobserwowane niejako z zewnątrz oraz b) rozumiejącym, zmierzającym do zrozumienia intencji czyjegoś działania. Propozycja transwersalna jest nowym podejściem i wyraża się w całościowym oglądzie pola działania. Przyjęcie tej perspektywy analizowania, poznania wymaga akceptacji stanowiska, że działanie można, a nawet trzeba rozpatrywać równocześnie z trzech perspektyw, które są wyraźnie określone aksjologicznie. Pierwsza płaszczyzna – „wyobrażeniowa” – odnosi się do posiadanych wizji o działaniu, wyobrażeń o sobie i o swoich możliwościach. Druga – „afektywna” – pozwala na samoocenę poczucia tożsamości oraz poczucia kompetencji działania i zdolności, natomiast trzecia ma charakter „operacyjny” i w niej przebiega cały proces działania. Takie całościowe pojmowanie działania umożliwia zastosowanie podejścia transwersalnego do jego analizy. Samo zaś działanie społeczne, ujmowane najogólniej jako strukturyzowanie teraźniejszości przez przyszłość, zawiera w sobie pytania pozwalające na zdefiniowanie sytuacji, jej określenie, wyjaśnienie, nadanie sensu i analizowanie jej kontekstu, na orientowanie działania – poprzez artykułowanie jego celów i uzasadnień – oraz na podejmowanie aktywności bądź też tylko jej projektowanie, wskazywanie na niezbędność jej podjęcia.

A. Przeclawska formułuje tezę, że zainteresowania badawcze pedagogiki społecznej w Polsce zawsze były mocno związane z kontekstem dokonujących się w kraju procesów. Dyscyplina ta miała charakter typowo polski i zazwyczaj zajmowała się tym, co dla życia społeczeństwa polskiego było najważniejsze i co pozwalało polskości przetrwać. Procesy transformacyjne rozpoczęte w latach dziewięćdziesiątych XX wieku zmieniły obraz problemów podejmowanych przez pedagogikę społeczną.

Autorka twierdzi, że coraz częściej przedmiotem naukowego zainteresowania pedagogów społecznych stają się takie zagadnienia, jak bieda, rozwarstwienie społeczne i ekonomiczne, bezrobocie, patologie społeczne. Zjawiska patologii społecznej zaczynają dominować w poszukiwaniach badawczych omawianej dyscypliny naukowej, również perspektywa integracji Polski z Unią Europejską stawia przed tą dyscypliną nowe pytania. Pedagogika społeczna staje się coraz bardziej uniwersalna, ponieważ problemy nurtujące polskie społeczeństwo i społeczeństwa innych krajów są podobne. Pedagogowie powinni zastanowić się na tym, co należy zrobić, aby nie zaprzepaścić doświadczeń polskiej pedagogiki społecznej, ale żeby stały się one częścią ogólnodostępnego dorobku nauki europejskiej.

Jednym z ważniejszych problemów stojących przed polską pedagogiką społeczną jest – zdaniem A. Przeclawskiej – pytanie: jak wykorzystać europejską myśl społeczną i europejskie doświadczenia w naszych poszukiwaniach naukowych oraz jak przekazać Europie to, co stanowi niewątpliwie osiągnięcia polskiej myśli w tym zakresie? Nie powinno to jednak przysłonić całego horyzontu. Konieczne jest zwrócenie większej uwagi na czynniki mające na celu wsparcie społecznego i indywidualnego rozwoju: procesy uczestniczenia w kulturze, umiejętność funkcjonowania w nowej rzeczywistości społecznej, także tej, która się otwiera poprzez integrację europejską. Problematyka edukacji środowiskowej, tworzenia środowiska lokalnego, „małych

ojczyzn”, pobudzanie postaw aktywności społecznej są najlepszym przykładem poszukiwań, które wychodzą naprzeciw takim potrzebom.

Przeгляд problematyki stanowiącej współcześnie przedmiot zainteresowania pedagogiki społecznej – zdaniem autorki – jest elementem szerszej dyskusji o naukowej tożsamości tej dyscypliny. Bardzo ważne są w tym przypadku również zagadnienia związane z metodologią uprawiania pedagogiki społecznej. Istotna jest tu zasada podmiotowości, która dotyczy wszystkich uczestników tego procesu: wychowawców i wychowanków. Partnerstwo to wspólne dążenie do wspólnie określonego celu, wspólne rozwiązywanie problemów, jakie niesie życie. Z drugiej strony „podmiotowość” w traktowaniu wychowanka nie może stać się „uprzedmiotowieniem” wychowawcy, który jest autonomicznym podmiotem w tej relacji. Wychowawca ma również prawo do proponowania celów i sposobów wychowawczego oddziaływania.

A. Przecławska twierdzi, że zadaniem pedagogiki społecznej jest stawianie coraz to nowych pytań będących następstwem uzyskanych już odpowiedzi. Ta dyscyplina naukowa powinna być coraz bardziej wrażliwa na różnego rodzaju wątpliwości z zakresu problematyki badań i metodologii. Częstym błędem w uprawianiu pedagogiki była „postawa oczywistości” w stosunku do przyjmowanych stwierdzeń i rozwiązań, pewności, że uzyskano już to, co chciano uzyskać. Tymczasem tylko wtedy można liczyć na dynamiczny rozwój nauki, kiedy wyznaczać go będą zasadnie sformułowane nowe pytania.

Recenzowana książka stanowi cenny – ze względu na wieloaspektowość ujęcia – zbiór refleksji, analiz, krytycznych ocen ukazujących stan teorii pedagogiki społecznej – jako dyscypliny naukowej. Wskazuje wiele konkretnych, użytecznych rozwiązań różnych zagadnień społecznych, które są wyrazem praktycznego zastosowania teorii.

Na podkreślenie zasługuje zamieszczona w książce bibliografia przedmiotu, która obejmuje zasadnicze publikacje z zakresu pedagogiki społecznej, wydane w języku polskim.

Publikację tę warto polecić wszystkim, którzy są zainteresowani działalnością w środowisku realizującym różnorodne zadania socjalne i kulturowe, a zwłaszcza osobom studiującym pedagogikę społeczną.

*Dr Roman Jusiak OFM
Katedra Pedagogiki Społecznej w Instytucie Pedagogiki KUL*